

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/u-z/stanislaw-zimny/9713.Stanislaw-Zimny.html>
2024-07-16, 15:05

Zasłużony strażnik graniczny z Załakowa^[1]

Zamiast wstępu

Na wiosnę 2003 roku zadzwonił do mnie (byłem wówczas rzecznikiem prasowym Komendanta Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku) pan Bogusław Zimny. Po krótkiej rozmowie zaproponował, abyśmy wspólnie wybrali się na spotkanie z młodzieżą do Szkoły Podstawowej w Załakowie. Tam, według mojego rozmówcy, prężnie działa szkolne koło historyczne, a w Załakowie przed wojną, służbę pełnił jego ojciec - Stanisław Zimny. Tę ciekawą propozycję przyjąłem natychmiast. Do wyjazdu z różnych powodów nie doszło prędko, ale dość szybko spotkaliśmy się w Sopocie, miejscu zamieszkania mojego rozmówcy. Historia, którą o swoim ojcu chciał mi opowiedzieć pan Bogusław Zimny, była dla mnie bardzo interesująca. Wyjątkowo ciepłe spotkanie ze starszym panem zapoczątkowało następne, które przerodziły się w naszą wzajemną sympatię. Opowieść o ojcu i jego służbie na granicy, były dla mnie wystarczającą zachętą, aby podjąć poszukiwania archiwalne i napisać artykuł o bohaterze naszych rozmów.



Stanisław Zimny urodził się 21 kwietnia 1891 r. w Büssen, powiat Salzwedel, prowincja saksońska (Niemcy), z rodziców Jana i Łucji z domu Kruk. Ojciec jego był robotnikiem. Rodzice, jak zanotuje później, „wyjechali za chlebem na obczyznę i tam w podeszłym wieku swoje życie zakończyli”. W szóstym roku życia Stanisław zaczął uczęszczać do szkoły elementarnej w Herne - Baukau. Tam też ukończył szkołę ludową. Po tej edukacji, podjął pracę w miejscowej fabryce. Mając 16 lat, zaczął jako górnik pracować w kopalni „Frederika Wielkiego” w Herne. Do wojska (172 pułk piechoty w Neubreisach) powołany został 15 października 1913 r., służył w nim do 30 kwietnia 1914 r. Ponownie do cesarskiej armii niemieckiej został zmobilizowany 16 września 1916 r., (7. kompania 4 pułku artylerii ciężkiej), w jej składzie do 6 grudnia 1918 r. uczestniczył w pierwszej wojnie światowej. Brał udział w wojnie, min.: od 20 do 30 listopada 1916 w Champagne, ciężkich walkach pod Verdun od 8 stycznia do 31 sierpnia 1917 r. oraz od 28 czerwca do 30 sierpnia 1918 r. o Arras.

W czasie przerwy w służbie wojskowej 9 lutego 1915 r. Stanisław Zimny w Herne poślubił Stanisławę Pietrzak, urodzoną także 21 kwietnia roku 1893 w Zerowie, powiat ostrzeszowski. 22 listopada 1915 r. urodził im się syn Edmund, którego 25 grudnia ochrzczili w tamtejszym kościele farnym pod wezwaniem św. Maryi. Drugie dziecko, syn Józef, urodził się także w Herne 14 lutego 1918 r. ^[2]

Po zakończeniu wojny i demobilizacji Stanisław Zimny wrócił do pracy, aby utrzymać

rodzinę, podjął także działania na rzecz Polski. Pilnie uczestniczył on w wykładach oraz kursach ortografii i gramatyki języka polskiego organizowanych przez miejscową Polonię. Uczęszczał także na organizowane od 15 listopada 1919 r. do 1 marca 1920 r. wykłady w kursie pedagogicznym dla nauczycielskich sił pomocniczych, które prowadzili polscy nauczyciele. Słuchał tam wykładów z następujących dziedzin: katechizmu i historii świętej, języka polskiego oraz pedagogiki i metodyki tychże przedmiotów. Uczył się pilnie, za co otrzymał na świadectwie ocenę „dobrze” [3]. Z powodu agitacji na rzecz Górnego Śląska – jak zanotuje później w życiorysie – „byłem zmuszony opuścić „niemczyznę”. Policja się o tym dowiedziała i obawiałem się wsadzenia mnie do kozy”. Cała rodzina Zimnych powróciła do Polski w grudniu 1920 roku i przeniosiła się do Rogaszyc, poczta Kochów, powiat Ostrzeszowski. Zamieszkała w rodzinnych stronach żony. Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Bochum 7 października 1920 r. wydał Stanisławowi Zimnemu zaświadczenie następującej treści. „Niniejszym zaświadcza się, na zasadzie zasięgniętych wiarygodnych informacji, że p. Stanisław Zimny mieszkający ostatnio w Herne – Baukau jest człowiekiem uczciwym i Polakiem zasługującym na zaufanie. Prowadzenie się p. Zimnego na obczyźnie było pod względem społecznym i moralnym bez zarzutu. Sądownie karany nie był” [4]. Po powrocie do Polski od 27 stycznia do 22 września 1921 r. pracował w fabryce wagonów w Ostrowie Wielkopolskim.

Niemalże natychmiast po powrocie do Polski, Stanisław Zimny skierował do Dyrekcji Cei w Poznaniu prośbę o przyjęcie do służby. „Zgłaszam się z uniżoną prośbą – napisał on w prośbie dotowanej 22 grudnia 1920 r. – o przyjęcie mnie w poczet pracowników Celnych. (...)Od urodzenia przebywałem na obczyźnie, pracowałem na kopalni jako górnik. Brałem pilny udział w wykładach i kursach, które były urządzane przez towarzystwa na obczyźnie i tak ćwicząc się dalej doprowadziłem do tego, że władam językiem polskim tak w mowie, jak i w piśmie. Przywykły do niemieckich twardych stosunków mam nadzieję, że bym mógł wypełniać z pożytkiem mi powierzone stanowisko. Byłoby mi chęcią do największej pilności i sumiennego spełniania mych obowiązków” [5] – podsumował Zimny.

Na odpowiedź Prezydenta Dyrekcji Cei w Poznaniu oczekiwał on prawie rok. Wysłano ją 29 października 1921 r. i nadeszła ona do adresata w formie niepozornej kartki pocztowej zapewne na początku listopada. Jej treść była lakoniczna. „Szanowny Pan zechce – czytamy w niej – celem ew. przyjęcia do straży celnej zgłosić się przygodnie tylko w środę, czwartek lub piątek, najpóźniej jednak do 11.11.br przed godz. 10 rano osobiście w gmachu Dyrekcji Cei w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 31, boczne wejście I. piętro, pokój 1. Świadectwa i papiery wojskowe należy zabrać ze sobą. Kosztów podróży nie zwraca się” [6].

Kiedy i jaki przebieg miała rozmowa przed urzędnikiem Dyrekcji Cei nie wiadomo. Efekt jej był jednak pozytywny, gdyż w połowie stycznia 1922 r. Stanisław Zimny otrzymał skierowanie do Szkoły Straży Celnej w Wieleniu nad Notecią, w której miał się zgłosić 23 stycznia 1922 r.. Mieściła się ona w dawnym zakładzie pedagogicznym braci Beheim – Schwarzbach. Niezwykle wzruszające jest pouczenie dla kursanta. „W zakładzie – czytamy w nim – otrzymasz Pan pomieszknięcie i utrzymanie. Zabrać ze sobą należy: metrykę urodzenia, u żonatych metrykę ślubu i urodzenia dzieci, pozatem: 2 koszule, 2 pary

kalesonów, 4 pary skarpet, 2 pary butów i 2 ubrania (o ile Pan posiadasz drugą parę obuwia i drugie ubranie), kilka chustek i kołnierzyków, mydło i przybory do czyszczenia butów i rzeczy, 2 ręczniki, trzonek i kilka piórek oraz ołówek. Oprócz tego zaleca się zabrać ze sobą: 1 prześcieradło, 1 poduszkę, 2 powłoki na poduszki, dere i kubek do kawy”^[7]

Na prośbie adresowanej do Dyrekcji Ceł znalazła się dekretacja „prawa ręka”, „przyjęty 11.11.1921 r.”.

Na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Dyrekcji Ceł Stanisławowi Zimnemu powierzono stanowisko strażnika straży celnej w Załakowie, Komisariat Gowidlino, od 17 lutego 1922 r. (czasowo) na sześciomiesięczny okres próbny, „z widokiem przyjęcia Pana na stałą posadę”. Przydzielony on został do 6. stopnia funkcjonariuszy, otrzymując numer instalacyjny 2284. Faktycznie na stanowisku tym pozostawał znacznie dłużej, do 3 marca 1928 r.

Wśród zachowanych dokumentów z początku jego służby w Straży Celnej zachował się protokół z rozmowy przeprowadzonej przez komisarza Kaczmarka. Odnotowano w nim, że „Pan Zimny zgłosił się w szkole Str. C. Wieleń, poczem został wprowadzony w służbę jako strażnik próbny. Panu Zimnemu oznajmiono, że o ile by się nie nadawał do nadanej mu posady, albo nagannem prowadzeniem się okazał by się niegodnym, nastąpi zwolnienie od służby próbnej bez pretensji na odszkodowanie. Później obznajmiono go z powinnościami funkcjonariusza Rzeczypospolitej w ogólności oraz obowiązkami strażnika straży celnej w szczególności, tudzież z służbowymi stosunkami nadanej mu posady. Poza tem zadano mu uczyć się pilnie przepisów dla straży celnej, mianowicie co do użytku broni. Zwrócono mu uwagę na to, że pijaństwo, lekkomyślne zaciąganie długów, niedotrzymanie tajemnicy służbowej oraz naruszenie zakazu przyjmowania wszelkich podarków i w każdej formie, daje powód do zwolnienia od służby. Co do życia politycznego pouczono go, że jako organ państwowy winien w pierwszej linii popierać zamiary i zadania rządu i w myśl ich działać”^[8].

Zachowało się także zobowiązanie Stanisława Zimnego do służby w Straży Celnej trwającej nie krócej niż jeden rok. Gdyby jednak zainteresowany na własną prośbę zwolnił się przed upływem roku, to zobligowany został do pokrycia kosztów utrzymania oraz wszelkich zasiłków finansowych otrzymanych w szkole celnej^[9].

1922 rok dla strażnika granicznego Stanisława Zimnego był, jak się wydaje, pomyślny, ale także przyniósł dużo smutku. Powodem tego była 26 lipca śmierć syna Józefa (urodził się on 14 lutego 1918 r.). Do jaśniejszych momentów należało przyjęcie go do służby w Straży Celnej oraz skuteczne działanie, które pozwoliło na przechwycenie przemytu znacznej wartości, za co otrzymał 26 lipca 2100 marek nagrody.

W następnym 1923 roku, w Załakowie 20 czerwca Zimnym urodził się trzeci syn, Jan, a niespełna cztery lata później – 10 maja 1927 kolejny – Bogusław. Córka Janina była ich ostatnim dzieckiem. Na świat przyszła 18 czerwca 1930 r. w Kościerzynie.

Przysięgę „urzędniczą” Stanisław Zimny złożył w Gowidlinie 18 lipca 1923 r. przed komisarzem Kaczmarkiem w obecności dwóch świadków: Jana Klasy i Antoniego Mazurka. „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonym mi stanowisku urzędowym przyczyniać się będę w moim zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzedz będę pilnie, obowiązki mego urzędu spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia moich przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicę urzędową dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż”^[10]. Jej wzniosła treść, zapadła mu zapewne mocno w świadomości.

Okres służby próbnej kończył się Stanisławowi Zimnemu po dwóch latach. Prezydent Dyrekcji Cel 18 stycznia 1924 r., na podstawie oceny kwalifikacyjnej wydanej przez kierownika Komisariatu oraz kierownika Inspektoratu Granicznego, mianował go z dniem 1 stycznia 1924 r. stałym funkcjonariuszem Straży Celnej.

Przebieg jego ponad sześcioletniej służby w Straży Celnej przez jego przełożonych oceniony został pozytywnie (bardzo dobrze). Zaliczono mu 19 „wyników służbowych”. W 1926 roku wyróżniony został pochwałą z wpisem do akt „za odwagę i beznaganne zachowanie się w czasie napadu na strażników w dn. 2.02.1926 r.”. Otrzymał także 5 innych nagród. Podczas służby w Straży Celnej był tylko przez 13 dni chory.

Z chwilą tworzenia w 1928 r. Straży Granicznej przełożeni ocenili pracę Zimnego. Kierownik Komisariatu w Sierakowicach podsumował go następująco: „wartość moralna bardzo dobra, inteligentny, zdolny strażnik, dobry wywiadowca, odważny. Własnej inicjatywy posiada bardzo wiele. Posiada bardzo wiele samodzielności. Nadaje się na wywiadowcę w Straży Granicznej. Może być przemianowany. W związku z tem kwalifikuję go do zaliczenia do kategorii I”. Tę opinię potwierdził kierownik Inspektoratu Granicznego w Chojnicach. „Przychylam się – napisał on – do opinii i kwalifikacji wydanej przez kier. Kom. Zimnego kwalifikuję do zaliczenia do kat. I”. Inspektor Okręgowy zakończył proces kwalifikacyjny i zanotował „nadaje się do służby w Straży Granicznej wobec czego „przemianować”^[11].

1 października 1928 r. Inspektor Okręgowy Straży Granicznej mjr Zonczyk na tej podstawie mianował Stanisława Zimnego strażnikiem granicznym na odcinek Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej^[12]. Nieco wcześniej, bo 4 marca 1928 r. został on przeniesiony do Placówki Łyśniewo i został wywiadowcą

(nr inst. 2353). Obowiązki sprawował tam do końca października 1929 r. 21 stycznia 1929 r. Stanisław Zimny w nowej formacji złożył w obecności strażników granicznych: Antoniego Mazurka (2362) i Stanisława Kaczyńskiego (2344) przysięgę według następującej roty.

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma, władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować, obowiązki swe gorliwie i sumiennie w potrzebie z narażeniem życia spełniać, rozkazy i polecenia przełożonych wiernie wykonywać, tajemnicę urzędową dotrzymać, przepisów prawa strzedz pilnie, wszystkich obywateli kraju w równym

mając zachowaniu. Tak mi, Panie Boże, dopomóż”[\[13\]](#)

Rok 1929 okazał się dla niego także łaskawy. Przyczynił się do tego oczywiście sam swoimi wcześniejszymi dokonaniem. 5 stycznia tr. szef Biura Prezesa RM Rodick Łaskowski poinformował Ministra Skarbu, że Prezes Rady Ministrów Kazimierz Bartel, na jego wniosek z 31 lipca 1928 r. nadał strażnikowi granicznemu Stanisławowi Zimnemu Krzyż Zasługi „Za Dzielność” (nr 156) po raz pierwszy, „za czyny odwagi z narażeniem życia podczas pełnienia służby i położone przez to zasługi na polu zwalczania przemytnictwa”[\[14\]](#)

Informację o tym (odznaczenie to nadawano niezwykle „oszczędnie”, dlatego też w Straży Granicznej jego kawalerów było tylko kilkunastu) [\[15\]](#) Pomorskiemu Inspektorowi Okręgowemu SG przekazał Komendant Straży Granicznej płk Gorzechowski pismem pod koniec lutego 1929 r., a jego wręczenie zastępca Komendanta Straży Granicznej płk Czaplński polecił przeprowadzić „w sposób możliwie uroczysty”[\[16\]](#)

Jego wręczenie interesująco przedstawił kierownik IG Kościerzyna, insp. SG Figler. „Dekoracja str. Zimnego „Krzyżem Zasługi Za Dzielność” odbyła się – napisał on – 9.VI.29 r. w kom. Sierakowice. W tym dniu przeprowadziłem strzelanie konkursowe o nagrody. Po ukończeniu strzelania urządzono zbiórkę przed komisariatem Str. Gran. Sierakowice wszystkich szeregowych wolnych od zajęć służbowych. Udział w zbiórce brali także delegowani z wszystkich komisariatów tut. IG szeregowi w liczbie 25 oraz 3. kompanja Sierakowicka PW. Przed dekoracją wygłosił kierownik komisariatu Sierakowice podkomisarz Chelmecki Tadeusz krótką przemowę o czynach, za które strażnik Zimny Stanisław zostaje udekorowany. Po przemowie pkom. Chelmeckiego – relacjonuje inspektor SG Figler – udekorowałem osobiście Zimnego „Krzyżem Zasługi Za Dzielność”. Podczas dekoracji odegrała miejscowa orkiestra hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”, następnie odbyła się deflada przed udekorowanym w następującym porządku: na czele Straż Graniczna w sile 50-ciu szeregowych, potem kompanja PW w sile 30-tu członków”[\[17\]](#) – podsumował Figler.

Nie było to ostatnie wyróżnienie jakie tego roku otrzymał Stanisław Zimny. W połowie marca 1929 r. Komendant Straży Granicznej przyznał mu Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Pod koniec czerwca tego roku kierownik Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego SG mjr Wiktor Dunin – Wąsowicz mianował go z dniem 1 lipca starszym strażnikiem granicznym, informując jednocześnie, że termin następnego awansu może nastąpić 1 stycznia 1931 r [\[18\]](#) Kolejne wyróżnienia nadeszły później. Uonorowano go m.in. Odznaką Straży Granicznej, a 10 maja 1938 r. brązowym Medalem za długoletnią służbę[\[19\]](#)

Na początku września rozpoczął się nowy rozdział, bowiem od 1 września 1929 r. został przeniesiony do Placówki II linii w Kościerzynie.

Jak był Stanisław Zimny postrzegany przez przełożonych? Zapewne bardzo dobrze. Świadczą o tym zarówno nadawane mu wyróżnienia, o których była mowa oraz opinie

służbowe wystawiane przez przełożonych każdego roku. W 1929 r. wystawili ogólną ocenę bardzo dobry. Z 8 ocen cząstkowych wszystkie były bardzo dobre. Bezpośredni jego przełożony tak go opisał. Zalety osobiste: „sumienny, pilny, energiczny, godny zaufania, taktowny, śmiały, koleżeński, zdyscyplinowany, chętny, patriota dobry”. Zdolności fizyczne: „zdrowy, silny, dobrze rozwinięty, na trudy służby odporny, wytrzymały”. Inteligencja: „umysłowo dobrze rozwinięty, skryty”. Zdolności organizacyjne: „wykazuje dużo chęci i zapał, umie opanować umysł”. Zdolności wychowawcze: „wykłada dobrze, pewny siebie, opornych zmusi, odstałych przykładem swoim pociągnie”. Ogólna wartość służby: „służbę pełni z zamiłowaniem i z poczucia obowiązku”. Wniosek na przydatność w służbie: „nadaje się w uzupełnieniu na kierownika placówki i na wywiadowcę”^[20]

W następnych latach ogólna ocena o starszym strażniku granicznym Stanisławie Zimnym nie zmieniała się. Oceny cząstkowe ulegały pewnym zmianom, ale nie aż na tyle aby zmienić tę ostateczną. Natomiast w latach 1937 i 1938 wystawiono mu notę ogólną „dobry”.

Pierwszy przełożony, oficer sztabu Komendy Obwodu komisarz Wierzchowski opiniując go za okres od 12 maja do 20 listopada 1938 r. napisał: „przeciętny poziom umysłowy, energiczny, samodzielny, odważny, spostrzegawczy, sumienny, ambitny, zamiłowany do służby gran., koleżeński, zachowanie poza służbą bez zarzutu, pilny, prawdomówny, uświadomiony państwowo, odporny na wysiłek fizyczny. Wyszkolenie: fachowo – dobrze, wojskowo – dostatecznie. Dowodzenie – nie miał okazji wykazania swoich zdolności. zdyscyplinowany i lojalny podoficer. Na czas pokoju nadaje się na zastępcę dowódcy placówki I i II linii, na czas wojny dowódca drużyny”. Ocena fachowa: „sumienny i ruchliwy wywiadowca, osiągający dobre wyniki w służbie”. Pod uwagę w ocenie brano także stosunki rodzinne i materialne. Przedstawiono je następująco: „żonaty – 4 dzieci z których 2 uczęszczają do miejscowych szkół powszechnych, a syn do gimnazjum. Był materialny ciężki, lecz nie zadłuża się”. Natomiast Komendant Obwodu SG nadkomisarz Stefan Sosnkowski zanotował „Obowiązkowy i odważny. Inteligencji przeciętnej. Dobry”^[21]

Podsumowanie

Starszy strażnik graniczny Stanisław Zimny bez wątpienia należał do wyróżniających się funkcjonariuszy Straży Granicznej. Pomimo, że urodził się w Niemczech nie wyparł się własnych korzeni, własnej Ojczyzny. Powrócił do niej i chciał jej służyć, jak tylko potrafił. Wybrał niełatwą profesję, bowiem służba na granicach Polski do łatwych i spokojnych wówczas nie należała. Miał okazję niejednokrotnie sam się o tym przekonać. Służbę taką wybrał raczej z pobudek patriotycznych niż materialnych i oddał się jej całkowicie.

Postawa Stanisława Zimnego z pewnością służy za przykład obecnemu, młodemu pokoleniu funkcjonariuszy Straży Granicznej. Każdy z nich może odnaleźć dla siebie wzór postępowania.

Postscriptum

Przed rokiem, kiedy w Archiwum Straży Granicznej odnalazłem teczkę akt personalnych naszego bohatera i chciałem powiadomić o tym jego syna Bogusława, otrzymałem wyjątkowo smutną wiadomość. Bogusław Zimny zmarł 19 czerwca 2010 r. Pisząc tę notę wypełniam daną mu przed laty obietnicę, tym bardziej, że takie postacie warto przypominać.

Opracował: kmdr por. rez. dr **Grzegorz Goryński**

[1] Niniejszy tekst powstał na podstawie akt personalnych Stanisława Zimnego przechowywanych w Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie, sygn. 416/139. Reprodukcje dokumentów i foto. nr 1 pochodzą z tych zbiorów. Pozostałe fotografie udostępnił autorowi Bogusław Zimny.

[2] Życiorys spisany 22.12.1920 r., „Zgłoszenie praw” z 6.07.1933 r., Odpis zaświadczenia wydanego przez USC w Wieleniu 16.02.1922 r. oraz Odpis „Taufschein” z 24.08.1928 r.

[3] Odpis świadectwa kursu pedagogicznego sił pomocniczych nauczycielskich Polaków dla Westfalii i Nadrenii.

[4] Odpis - Zaświadczenie nr 1179.

[5] Prośba do Dyrekcji Ceł w Poznaniu z dnia 22.12.1920 r.

[6] Kartka (Druk) Dyrekcji Ceł w Poznaniu nr 10129/20 z 28.10.1922 r.

[7] Pismo Prezydenta Dyrekcji Ceł podinsp. Radwańskiego z 14.01.1922 r.

[8] Protokół rozmowy sporządzony 4.04.1922 r. w Gowidlinie.

[9] Zobowiązanie spisane w Gowidlinie 7.03.1922 r.

[10] Protokół z odbioru przysięgi urzędniczej.

[11] Imienny wykaz obsady Komisariatu Straży Granicznej w Sierakowicach.

[12] Pismo mjr. Zonczyka nr L: 2252/28 z 1.10.1928 r. do Stanisława Zimnego.

[13] Akt przyjęcia przysięgi.

[14] Zarządzenie w tej sprawie Premier podpisał wraz z dyplomem 17 listopada 1928 r. Informował on także, że do powyższego odznaczenia przysługuje dożywotnia pensja w wysokości 200 zł. rocznie. Pismo Prezydium Rady Ministrów nr 3384/Or z 5.01.1929 r. oraz odpis Dyplomu.

[15] Wojciech Grobelski podaje, że w okresie dziesięciu lat istnienia Straży Granicznej odznaczenie to otrzymało łącznie 12 oficerów i szeregowych Straży Granicznej. Niestety na podanym wykazie strażnika granicznego Stanisława Zimnego nie ma. W. Grobelski, *Kawalerowie orderów i odznaczeń bojowych w dziesięciolecie istnienia Straży Granicznej II Rzeczypospolitej (1928 - 1938)*, [w:] *80 rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa - Kętrzyn 2008, t. I, s.199 - 200.

[16] Pismo KSG nr 388/I/Tj/29 z 25.02.1929 r. oraz Pismo KSG nr 6120/29 z 7.05.1929

[17] Meldunek kierownika IG Kościerzyna do Pomorskiego IOSG z 15.07.1929 r.

[18] Odpis Pisma PIOSG nr 2637/29/Adj. z 26 marca 1929 r. oraz Pismo PIOSG nr 5400/Adj. z 20.06.1929 r.

[19] Dyplom z 10.05.1938 r.

[20] Lista kwalifikacyjna za rok 1929.

[21] Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1938.

<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>
Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku

<input type="text"/>	<input type="text"/>
Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku

<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>
Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku

<input type="text"/>
Pokaž opis pliku

<input type="text"/>	<input type="text"/>
Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku

<input type="text"/>	<input type="text"/>	<input type="text"/>
Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku	Pokaž opis pliku